

12 października 2020 r. wyborcza.pl

Leszek Kostrzewski

Julia Przyłębska ustaliła z PiS, jak wybrnąć z dezubekizacji? Odwołany wyrok, możliwe umorzenie



Julia Przyłębska - już bez żadnego skrępowania, wstydu, udawania - podejmuje decyzje zawsze jakoś zgodne z linią partyjną PiS. Oto przykłady z ostatnich dni (Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Gazeta)

Prezes Trybunału Konstytucyjnego odwołała wtorkowe ogłoszenie wyroku w sprawie dezubekizacji. Wyrok mógłby być bowiem niekorzystny dla PiS. Ale Przyłębska ma nowy plan.

W ubiegłym tygodniu – po 2,5 roku przeciągania sprawy i kilkakrotnym przekładaniu posiedzeń – Julia Przyłębska w końcu zakończyła merytoryczną część procesu i zapowiedziała, że we wtorek 13 października Trybunał ogłosi orzeczenie.

To jednak już nieaktualne. Na stronie Trybunału pojawiła się informacja o przesunięciu orzeczenia na 21 października. Tyle że wtedy prawdopodobnie też nie poznamy wyroku.

Nowy plan Przyłębskiej?

Z nieoficjalnych informacji wynika, że przyczyną kolejnej zwłoki jest konflikt między Przyłębską a jej zastępcą Mariuszem Muszyńskim, który jest zwolennikiem pewnego złagodzenia przepisów. Przyłębska ma też problem z innymi sędziami TK. Niezależną politycznie postawę prezentuje Leon Kieres, a także sędziowie już z nadania PiS – jak Piotr Pszczołkowski czy Jarosław Wyrembak. A ustawa dezubekizacyjna jest rozpatrywana w pełnym składzie Trybunału. Prezes TK boi się, że zostanie przegłosowana, więc przekłada termin wydania orzeczenia.

W międzyczasie zastosowała też inny fortel. Nie mając pewności co do wszystkich sędziów wyznaczyła na 14 października drugą rozprawę dezubekizacyjną. Tu skład orzekający stanowią sami PiS-owscy "pewniacy", m.in była posłanka PiS Krystyna Pawłowicz. Tyle że drugą rozprawę Przyłębska też odwołała i nie podała jej nowego terminu.

W co gra Przyłębska? Zdzisław Czarnecki, szef Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP: – *Ostatnie decyzje mogą wskazywać, że prezes Trybunału i posłowie PiS się porozumieli: parlament zgłosi do Trybunału wniosek o umorzenie postępowania w sprawie dezubekizacji. Dzięki temu Trybunał, w którym Przyłębska nie ma większości, uniknie orzeczenia mówiącego, że ustawa PiS jest niezgodna z konstytucją. Po prostu nie będzie żadnej merytorycznej decyzji.*

Tyle że za umorzeniem sprawy musi zagłosować większość sędziów Trybunału. Czy Przyłębska uzyska ich zgodę? – *Sędziowie z tytułami naukowymi nie podpisaliby się pod tym, że ustawa dezubekizacyjna – ewidentnie bezprawna, wprowadzająca odpowiedzialność zbiorową – jest zgodna z konstytucją. Z podpisaniem się pod umorzeniem mogą już nie mieć problemu – domyśla się Czarnecki.*

Podobne zdanie ma Tomasz Oklejak, naczelnik wydziału ds. żołnierzy i funkcjonariuszy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. – *Umorzenie postępowania przez Trybunał Konstytucyjny wydaje się prawdopodobne – mówi.*

Nowelizacja ustawy

Jednocześnie według naszych informacji PiS planuje znowelizować ustawę dezubekizacyjną, aby uwzględniła ona niedawny wyrok Sądu Najwyższego.

Sąd 16 września orzekł, że "dezubekizacja" nie może opierać się na zbiorowej odpowiedzialności i że każdemu, komu obcięto świadczenia, trzeba udowodnić, że łamał prawo i np. prześladował opozycję lub Kościół.

Wyrok SN otwiera byłym funkcjonariuszom drogę do odwoływania się od decyzji o obniżce emerytur. Dla skarbu państwa oznaczać to może wydatek nawet 300 mln zł rocznie.

W PiS powstał więc pomysł, aby zmienić ustawę: wykreślić z niej zdanie, iż funkcjonariusze są karani za służbę "na rzecz totalitarnego państwa".
– *Wtedy sądy rozpatrujące ich sprawy nie będą miały możliwości powoływania się na wyrok Sądu Najwyższego* – mówi nasz informator.

W znowelizowanej ustawie pozostanie jedynie zapis, że obniżone świadczenie będzie miał każdy, kto służył w wymienionej w ustawie instytucji (ich lista się nie zmieni). W ten sposób nie trzeba będzie udowadniać, że jednocześnie łamał prawa człowieka.

Nowa ustawa z taką poprawką może być już do przyjęcia przez większość sędziów Trybunału Konstytucyjnego w ewentualnej nowej skardze do Trybunału.

Co na to Przyłębska?

Zapytaliśmy Julię Przyłębską, czy porozumiała się z Jarosławem Kaczyńskim i innymi politykami PiS na temat wniosku do parlamentu o umorzenie postępowania. Nie dostaliśmy odpowiedzi.

– *Czekamy na jakąkolwiek decyzję Trybunału, nawet o umorzeniu. Dopiero bowiem po zakończeniu krajowego postępowanie sądowego będziemy mogli skierować sprawę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. I dopiero tam liczymy na zakwestionowanie ustawy* – mówi Zdzisław Czarnecki.

"Dezubekizacja" to sztandarowa ustawa obecnej władzy nazywana jest przez PiS „aktem sprawiedliwości dziejowej”.

W 2017 r. pod tym hasłem PiS drastycznie obciął emerytury i renty byłym funkcjonariuszom milicji i SB. Wystarczyło, by któryś z nich choć jeden dzień służył w "organach państwa totalitarnego", jak określono PRL. Za takie "organy" uznano nie tylko komunistyczny kontrwywiad i wywiad, ale też szkoły oficerskie, Biuro Ochrony Rządu, struktury administracyjne MSW, służby techniczne, a nawet biuro PESEL, które podlegało Służbie Bezpieczeństwa.

Na wyrok TK czeka 40 tys. funkcjonariuszy, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

(przedruk artykułu za zgodą redakcji)